

MOSTY - NASZE SŁOWO

Rok IV

Nr 37 (440)

Łódź, sobota 8 października 1949

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej
(Poalej-Sjon Haszomer Hacair)
Wychodzi trzy razy w tygodniu
w poniedziałki, środy i piątki

NA FALI DNIA

Jerozolima — jest i będzie żydowska

Na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia ONZ znajdują się między innymi pewne fragmenty problemu palestyńskiego. Siły imperialistyczne, niezainteresowane w osiągnięciu trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie i porozumienia między Izraelem a sąsiednimi państwami arabskimi — czynią starania, by obecną sesję plenarną ONZ w ich własnym duchu powzięła decyzje odnośnie omawianych faktów. Jednym z nich jest sprawa umiędzynarodowienia Jerozolimy.

Postawienie tej sprawy na forum ONZ jest dalszym ciągiem wysiłków Anglosasów, zmierzających do uszczuplenia granic państwa żydowskiego oraz do uzyskania na jego terytorium antyradzieckich baz strategicznych.

Dotychczasowa taktyka izolowania ZSRR i krajów demokracji ludowej od współdziałania w komisjach dla regulowania spraw Bliskiego Wschodu i Palestyny — świadczy o tym, że umiędzynarodowienie Jerozolimy to nic innego, jak oddanie pod nadzór intrygantów z Wall Street tego miasta historycznie związanej z narodem żydowskim i najnowszym rozdziałem jego dziejów: bohaterскими walkami na śmierć i życie z teardalnymi agresorami o żydowską Jerozolimę — stolicę państwa.

Plany imperialistów: nie są już dziś dla nikogo tajemnicę. Ujawniały je na przestrzeni ostatnich kilku lat przeróżne komisje, którymi Palestyna szczerze była obdarzana. Prawie zawsze plany te

sprowadzały się do sławetnego projektu hr. Bernadotte'a, w myśl którego terytorium Izraela miało być okrojone do minimalnych rozmiarów.

Usługując na obecnej sesji przorsować zalecenia Komisji Pojedynczej odnośnie umiędzynarodowienia Jerozolimy, imperialiści bynajmniej nie ograniczą do tego swych zakusów. Mają oni w zanadrzu cały szereg projektów umiędzynarodowienia innych okolic (pod pretekstem ochrony miejsc świętych, udostępnienia portów i. t. d.) i oderwania niektórych obszarów od państwa Izrael.

W kwestiach powyższych występuje najbardziej jaskrawo sprzeczność między dążeniami imperializmu w Palestynie a najżywniejszymi interesami młodego państwa żydowskiego.

To też całe społeczeństwo żydowskie w Izraelu, a wraz z nim cały naród żydowski zdecydowanie jest bezwzględnie przeciwna wicie się nowej intrydze imperialistów odnośnie umiędzynarodowienia Jerozolimy. W ogniu walki i głębokiej miłości narodu do swej ziemi wykuta została jedność Jerozolimy z Izraelem i nic jej rozbić nie zdoła.

W obliczu groźącego niebezpieczeństwa naród nasz w oparciu o siły jutra na świecie — wystąpi przeciw wszelkim próbom naruszenia suwerenności Izraela, w obronie swych historycznych praw. Jerozolima była i będzie żydowską — stolicą państwa Izrael.

Trzy mocarstwa okupacyjne podeptały układ poczdamski

Nota Rządu R.P. do USA, Francji i W. Brytanii

Rząd Polski wystosował do rządów USA, Francji i W. Brytanii identyczne noty, dotyczące utworzenia przez te trzy państwa separatystycznego „rządu“ zachodniemieckiego w Bonn. Nota polska oświadcza, że we wszystkich dotychczasowych oświadczeniach i w praktycznym swym postępowaniu, rząd polski dawał wyraz stanowisku, że

uważa umowę zawartą przez wielkie mocarstwa w Poczdamie za fundament, który umożliwia zbudowanie demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Uchwały przyjęte w Poczdamie wyrażały i zabezpieczały interesy wszystkich narodów, które ucierpiały wskutek agresji, a potem jarzma hitlerowskich Niemiec i walczyły z nimi.

Okres, który upłynął od kapitulacji Niemiec hitlerowskich dowiódł, że po początkowym etapie współpracy, mocarstwa okupujące zachodnią część Niemiec przeszły do polityki ignorowania, a następnie naruszania swych zobowiązań, przyjętych w uchwałach poczdamskich, podrywając w ten sposób najistotniejsze zasady uregulowania problemu niemieckiego, zgodnie z interesami bezpieczeństwa i pokoju.

Po scharakteryzowaniu antydemokratycznej polityki mocarstw okupujących zachodnie Niemcy, nota polska stwierdza:

Polska — wielokrotna ofiara agresji niemieckiej — nie może przejść do porządku nad faktem kształtowania się nowego ośrodka tej agresji, który w oparciu o stare, reakcyjne elementy, stanowiące niegdyś siłę napędową faszyzmu — czerpie obecnie poparcie i zachętę z obcych ośrodków imperialistycznych.

Rząd polski protestuje w imieniu narodu polskiego przeciwko temu stanowi rzeczy, który pow-

stał wskutek odstąpienia 3 mocarstw od realizacji uchwał poczdamskich. Rząd polski zarazem oświadcza, że jak dotychczas, tak i nadal Polska będzie czyniła i popierała wszelkie wysiłki, zmierzające do konsekwentnej realizacji uchwał poczdamskich i do demokratycznego i leżącego w interesach pokoju rozwiązania kwestii niemieckiej, zgodnie z duchem tych uchwał, przy współdziałaniu pokojowych i demokratycznych sił w narodzie niemieckim.

Zacieśniają się więzy kulturalne z ZSRR

Festiwal sztuki i filmów radzieckich w październiku

Dzisiaj rozpoczyna się miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. W miesiącu tym zostanie przeprowadzony ogólnokrajowy konkurs na wystawienie sztuk rosyjskich i radzieckich, którego celem jest rozpowszechnienie w naszym społeczeństwie znajomości twórczości dramatycznej klasyków rosyjskich i współczesnych pisarzy radzieckich.

Równoległe odbywać się będzie staraniem Centralnej Rady Związków Zawodowych analogiczny konkurs dla świeclicowych zespołów teatralnych.

Na zakończenie konkursu, w pierwszej połowie grudnia br. odbędzie się w Warszawie festiwal z udziałem wyróżnionych w konkursie zespołów, zarówno zawodowych jak i ochotniczych.

Za najlepsze przedstawienia przewidzianych jest ponad 40 nagród o łącznej sumie przeszło 10 milionów zł. Nagrody przyznawane będą za całość przedstawienia, za reżyserię, za najlepszą grę aktorską indywidualną i zespołową, za scenografię oraz za sprawność zespołu technicznego. Nagrodzony zostanie także najlepszy przekład sztuki na język polski.

Rozdziału nagród dokona 9-osobowe jury, powołane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. (Do konkursu na przekład powołane zostaną oddzielne jury). Specjalne komisje, złożone z członków jury wizytować będą biorące udział w konkursie teatry, w celu przeprowadzenia eliminacji przed festiwalem w Warszawie, który obejmie od 8 do 12 przedstawień.

Do konkursu przystąpiły czelowe teatry Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Krakowa, Szczecina, Poznań, Dolnego i Górnego Śląska, Ziemi Pomorskiej, Kielc, Białego Stoku, Opola, Olsztyna, Świdnicy, i inne, wystawiając „Na dzień“ Gorkiego, „Ostatnie dni Puszkina“ Bułhakowa, „Dwa obozy“ Jakobsona, „Makar Dubrawa“ Korniejczuka, „Jegor Bułyczow“ Gorkiego (Warszawa), „Wiśniowy Sad“ Czechowa, „Zielona ulica“ Surowa, „Przełom“ Ławrieniewa, „Ożenek“ Gogola, „Trzy siostry“ Czechowa, „Lubow Jarowaja“ Treniewa (Łódź), „Eugeniusz Oniegin“ Puszkina (Kraków), „Młoda Gwardia“ Fieducjewa (Szczecin), „Bajka“ Świątłowa (Poznań).

Z powyższego repertuaru będą wystawione sztuki również w innych miastach.

PRZEBUDOWA SZOSY HAR - TUW - SZAAR HAGAI

TEL-AWIW (obsł. wł.). — Ostatnio zapoczątkowano prace przy rozszerzeniu szosy Har-Tuw Szaar Hagai. Przy robotach tych zatrudniono 150 nowych imigrantów. Po zakończeniu prac szosa mieć będzie 5 i pół metra szerokości. Koszt robót wynosi 95 tysięcy funtów.

Przebudowa szosy finansowana jest przez wydział robót publicznych ministerstwa Pracy.

Delegacja Mapam u Marcela Cachin

Paryski korespondent „Al Harniszmar“ donosi, że 22 września r.b. delegacja z ramienia Zjednoczonej Partii Robotniczej Mapam, w składzie Menachema Ni-

ra, Eleazara Hakohena i Pelega złożyła wizytę Marcelowi Cachin w redakcji „Humanite“ celem przekazania Mu życzeń z okazji 80 lecia urodzin.

Miesięczny plan wydobycia węgla wykonany

Polski przemysł węglowy wykonał we wrześniu br. państwowy plan produkcyjny w 100,2 proc. wydobywając ogółem 6.294.789 ton węgla kamiennego.

W walce o wykonanie planu przoduje nadal Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które w ub. miesiącu osiągnęło wysoką nadwyżkę, wynoszącą 11,8 proc. produkcji planowanej. Znaczne przekroczenie poziomu planowanego wydobycia osiągnęły rów-

nież Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego (105,5 procent planu) oraz Zjednoczenie Gliwickie (105 proc. planu).

Pod względem wydajności jednostkowej na dniówkę przoduje Bytomskie Zjedn. Przem. Węglowego, czwarte w ogólnej kolejności pod względem wykonania planu miesięcznego. W Zjednoczeniu tym przeciętne wydobycie wyniosło 1.367 kg. na dniówkę roboczą, podczas gdy w całym prze-

mysle węglowym wydobywano średnio w ubiegłym miesiącu 1.248 kg. w ciągu jednej dniówki.

W porównaniu z sierpniem br. wydajność całego przemysłu węglowego wzrosła o 0,6 proc.

Plan załadunku węgla na wresień br. wykonano w 101,9 proc. Na pierwsze miejsce w dziedzinie wykonania tego planu wysunęły się Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Zjednoczenie Bytomskie i Gliwickie.

Imigracja młodzieży z Afryki północnej

JEROZOLIMA (obsł. wł.). — Onegdaj powrócił z podróży wizytacyjny kierownik Wydziału Imigracji młodzieżowej przy Agencji Żydowskiej Moshe Kollil.

Występując na konferencji prasowej oświadczył on, że w najbliższym czasie wzmoże się imigracja młodzieży z krajów Afryki Północnej. W ramach zorganizowanej akcji przetrwać będą do Izraela co miesiąc 1.000 młodych Żydów ze wspomnianych skupisk. Dla realizacji tego przed-

sięwzięcia roczna jest suma 4 milionów funtów.

Wydział imigracji młodzieżowej zamierza podczas świąt Chanuka proklamować w Izraelu „Dzień Dziecka“. Zebrane w dniu tym fundusze obrócone będą na cele opieki nad młodzieżą północnoafrykańską.

Mówca scharakteryzował tragiczną sytuację żydostwa marokańskiego, które po dziś dzień gnieździ się w brudnych, urągających wszelkim wymogom higieny, gettach. Jedynie 50 proc. dzieci osią-

ga wiek 13 lat. Większość Żydów marokańskich cierpi na choroby oczu — głównie na jaglicę. Zachodzi konieczność organizacji opieki lekarskiej na tym terenie.

Staraniem Wydziału zorganizowano we Francji przejściowy obóz dla młodzieży żydowskiej z Północnej Afryki. Przebywa w nim obecnie 1.300 młodych imigrantów. Również w Normandii założono obóz dla młodzieży północnoafrykańskiej, zagrożonej gruźlicą. W obozie tym pracują lekarze oraz wychowawcy z Izraela.

KRAJU SOCJALIZMU Współzawodnictwo przed 32-ą rocznicą Rewolucji

MOSKWA PAP. Rozpoczynający się ostatni kwartał bieżącego roku gospodarczego przyniósł dalsze wzmocnienie współzawodnictwa socjalistycznego w przemyśle radzieckim. Masy robotnicze Związku Radzieckiego widać nadchodzącą XXXII rocznicę Rewolucji Socjalistycznej nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

W samej tylko Moskwie przeszło 600 zakładów przemysłowych osiągnęło poziom produkcji, przewidziany na ostatni rok powojennej 5-letki. Przedterminowo wykonały plan 5-letni wszystkie zakłady pracy, położone na terenie dzielnicy stalinowskiej, należącej do najbardziej uprzemysłowionych dzielnic stolicy. W dzielnicy kijowskiej 5-letkę wykonało już ponad 40 zakładów przemysłowych.

Imponujące rozmiary przybrało współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji, zainicjowane przez Aleksandra Czutkicha, podmaistrę wielkiego krasnociołmskiego kombinatu włókienniczego. Robotnicy tego kombinatu, który wykonał plan 5-letni w ciągu trzech lat i trzech miesięcy, wyprodukowali ponad plan tkanin najlepszego gatunku o łącznej wartości około 4 milionów rubli. Inicjatywa Czutkicha zdobyła ogromną popularność wśród robotników radzieckich.

Obecnie w samym lekkim przemyśle współzawodniczy o miano brygady najwyższej jakości przeszło 20 tys. brygad stachanowskich. W słynnej fabryce włókienniczej „Trichgorce”, która już w roku 1948 pozostała daleko w tyle przedwojenny poziom produkcji, obecnie z inicjatywy robotników produkowane są tkaniny o 900 deseniach. W zakładach tych, które z inicjatywą znanej stachanówkówny Natalii Dubiagi rozpoczęły współzawodnictwo o jednoczesne obsługiwanie 16 warsztatów tkackich, obecnie przeciętna ilość wrzecion, obsługiwanych przez jedną osobę, zwiększyła się do 1.500. Natalia Dubiaga, skierowana ostatnio na przeszkolenie do Wyższej Szkoły Ruchu Związkowego, pozostawiła po sobie zastępy młodych robotników, którzy nadal stosują i udoskonalają jej metody pracy.

W przemyśle węglowym rok obecny jest okresem dalszej mechanizacji prac górniczych. Dzięki rozwojowi mechanizacji, wielotyśne rzesze górników radzieckich odnoszą nowe sukcesy produkcyjne. W kopalniach Zagłębia Donieckiego wydajność nowych kombinatów węglowych typu Donbas doprowadzona została już do 12 — 15 tys. ton węgla miesięcznie.

Dnia 3 bm. górnicy jednej z największych kopalń donieckich „Śnieżniana Antracyt 43” zameldowali o przedterminowym wykonaniu planu 5-letniego.

S. Gelbart

Kampania pokojowa w Flushing Meadows

Trwająca we Flushing Meadows jesienna sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ śledzona jest przez cały świat z ogromnym napięciem. Pod wieloma względami sesja ta będzie kamieniem probierczym, który wykaże czy ONZ stanie się, jak sobie tego życzą miliony ludzi na globie ziemskim, narzędziem utrwalenia pokoju światowego, czy też wbrew tym oczekiwaniom, nadal odgrywać będzie rolę posłusznego narzędzia mechanicznej większości imperialistów anglo-amerykańskich i ich satelitów w Europie i w Ameryce, którzy szerzą dla wiadomych im i nam celów, panikę i histerię wojenną.

Wydarzenia, jakie towarzyszą sesji, a przede wszystkim oficjalne potwierdzenie faktu, iż broń atomowa nie jest już wyłączną tajemnicą Stanów Zjednoczonych, że dysponuje nią już od dawna Związek Radziecki — przyprzą w końcu do muru podżegaczy wojennych, paników i „politików atomowych”, którzy będą musieli ostatecznie i jasno wypowiedzieć się za pokojem lub wojną. Miejsca na wypowiedź pośrednią nie pozostawiono nikomu z członków ONZ.

Trzeba tu wyraźnie powiedzieć, że zarówno eksplozja atomowa w ZSRR, jak i oświadczenie ministra Wyszyńskiego oraz jego propozycja zawarcia paktu pokojowego — podziały jak tuz z zimnej wody na rozpalenie głowy imperialistów. ZSRR w sposób rzeczowy i rozważny postawił sprawę: polityka szantażu i podżegania do wojny nie ma już w dzisiejszych warunkach żadnego sensu. Nikt nie da się dalej prowokować straszakami bomby atomowej. Milionowe masy robotnicze na całym świecie wiedzą bowiem doskonale, iż wojna nie jest żadnym rozwiązaniem sytuacji, a przynosi tylko nieszczęście. Stabilizacja stosunków politycznych powinna nastąpić na drodze szerego, przyjaznego porozumienia pomiędzy narodami, a to porozumienie leży w granicach możliwości wszystkich członków ONZ.

Na tym stanowisku stoi twardo kraj socjalizmu. Dlatego też proponuje on, zgodnie z wolą mas ludowych całego świata, kategoryczne poparcie przez ONZ wszelkich przygotowań do nowej wojny, wysięgu zbrojeń i psychicznej, „zimnej” ofensywy, prowadzonej szczególnie na terenie USA i W. Brytanii. Dlatego ZSRR wnoszą o zakaz używania broni atomowej i innych środków masowej zagłady oraz o ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad produkcją energii atomowej. Dlatego też wreszcie apeluje do pięciu wielkich mocarstw o zawarcie między sobą paktu o utrwalenie pokoju.

To stanowisko Związku Radzieckiego, będące następstwem jego konsekwentnej polityki pokojowej, zostało dawniej jeszcze wyraźnie sprecyzowane przez Generalissimusa Stalina, który na temat zabezpieczenia pokoju, poszanowania umów między-

narodowych i rozwoju współpracy między narodami dla polepszenia materialnych i kulturalnych warunków życia ludzkiego, powiedział co następuje:

„NASZA POLITYKA ZAGRANICZNA JEST JASNA. JEST TO POLITYKA ZACHOWANIA POKOJU I WZMOŻENIA STOSUNKÓW HANDELOWYCH ZE WSZYSTKIMI KRAJAMI. ZSRR NIE MYŚLI KOMUŚ KOLWIEK ZAGRAZAĆ — TYM BARDZIEJ — NA KOGOKOLWIEK NAPADAĆ. JESTEŚMY ZA POKOJEM I BRONIMY SPRAWY POKOJU. LEZ NIE OBAWIAMY SIĘ GRÓZB I GOTOWI JESTEŚMY ODPowiedzieć uderzeniem NA UDERZENIE PODŻEGACZY WOJENNYCH”.

Rzeczywistość powojenna wykazała, że słowa te miały i mają pełne pokrycie. Wyraża się ono przede wszystkim w demaskowaniu istoty celów różnych posunięć podżegaczy wojennych, w zwalczaniu noszącego wyraźny wojenny i antyradziecki charakter paktu atlantyckiego, oraz w wykazywaniu bezładności planu marshallowskiego, który jest zamachem na suwerenność wielu krajów i próbą podporządkowania ich Anglii i Ameryce dla agresywnych planów panowania nad światem.

Dalszym dowodem tej polityki pokojowej ZSRR i krajów demokracji ludowej jest ich gospodarka planowa, poważne osiągnięcia na polu

ekonomicznym i kulturalnym, poprawiająca się sytuacja gospodarcza, wolna od kryzysów i wstrząsów.

W kampanii pokojowej, trwającej na obecnej sesji ONZ, wielką rolę odegrała Polska, która przez usta swego przedstawiciela, ambasadora Wierbłowskiego wypowiedziała wolę narodu polskiego, sprawdzającą się do hasła: „Nigdy więcej wojny!”.

Delegat Polski stwierdził, że ocean Trygve Lie, iż w ciągu ub. roku „strach przed wojną zmalał”, zawiera tragiczne uznanie faktu, iż dziś, tak jak przed 10 laty, gdy Hitler ruszył na podbój świata, narody żyją w obawie nowej poźogi wojennej. I dlatego naród polski solidaryzuje się z propozycjami Związku Radzieckiego, widząc w nich zapowiedź stabilizacji stosunków, podjęcia bazy podżegaczy wojennych i konkretnej możliwości osiągnięcia porozumienia pokojowego między narodami.

I słusznie zaakcentował delegat Polski, iż pakt atlantycki, wysięg zbrojeń i utworzenie reakcyjnego państwa zachodnio-niemieckiego, które pomyślane jest, jako baza wypadowa imperializmu amerykańskiego w Europie, nie sprzyja sprawie pokoju. Sprzyja jej natomiast współpraca państw, niezależnie od różnic ustrojowych, współpraca, która leży w interesie narodów całego świata, w której zainteresowane są żywotnie kraje demokracji ludowej i Związek Radziecki.

Przedstawiciel Polski mówił o odrobienie dobrej woli, która może ocalić świat przed nową zawieruchą i doprowadzić do pozytywnych rozwiązań. Istotnie o to w tej chwili głównie chodzi. Jeśli rządy reprezentowane w ONZ zdołają się na spokojną i obiektywną ocenę sytuacji międzynarodowej, na krótce rozwinie się odrobina dobrej woli, wówczas same dojdą do wniosku, iż na niepowodzenie skazane są wszelkie mrzonki o dalszym zaostrzeniu sytuacji, a tym bardziej awanturnicze plany o wywołaniu nowej wojny. A wtedy sam przez się nasunie się prosty, konstruktywny wniosek, że czas już najwyższy na zerwanie z polityką szantażu i intryg, że czas na radykalną zmianę kursu i wkroczenie na drogę pokojowej polityki, wskazaną przez ZSRR i państwa demokracji ludowej.

Tę zmianę kursu nakazują zresztą masy ludowe w poszczególnych krajach, nękanie niepewnością jutrzyszczymi posunięć imperialistów i łaknące szczerze pokoju i pokojowej pracy w imię postępu i dobrobytu ogólnego. Widno wojny może i musi być raz na zawsze usunięte! Tym bardziej, że nawet Ameryka zdaje już sobie dziś sprawę, iż nadzieje pokojowe przez jej polityków w broni atomowej, okazały się złudne, że właściwie prowadzona dotąd „zimna wojna” już została sromotnie przegrana. Więc na co liczyć?

STEFAN GELBART.



Potas i Abdulla

„Al-Hamiszmar”

Jak donoszą z kół miarodajnych, zostało osiągnięte porozumienie między Towarzystwem Potasowym a królem Abdullą o udzieleniu transportom potasu prawa wolnego przejazdu przez tereny zajęte przez Legion Arabski — od południowej części Morza Martwego do Jerycho i stamtąd do Jeruzolimy. Głównym warunkiem porozumienia jest remont szosy Jerycho - Jeruzolima, który Towarzystwo ma przeprowadzić na swój koszt. Porozumienie to umożliwi uruchomienie przedsiębiorstw Morza Martwego i jest przedstawione jako sukces dyplomatyczny. De facto oznacza ono uzależnienie ekonomiczne Izraela od Abdulli i pośrednio — od Anglii. Należy się dziwić, że rząd wybrał właśnie takie rozwiązanie zagadnienia. Można było bowiem samemu przeprowadzić remont szosy z Sodomy do Beer Szewa i uniknąć niepotrzebnych ustępstw, na jakie zgodził się przedstawiciel Towarzystwa Nowomiejski w rokowaniach z kacykiem transjordańskim.

Trzeba zaznaczyć, że przewóz potasu drogą przewidzianą w porozumieniu, będzie o wiele kosztowniejszy i związany z wielkimi trudnościami. Inaczej wyglądałoby, gdyby przewożono transporty potasu szosą Sodoma - Beer Szewa — Tel-Awiv. Ta droga transport przebywa całą odległość na lądzie i zbyteczna jest wszelkie przeładunki Umowa Nowomiejski — Abdulla zwiększy koszty przewozu i tym samym pociągnie za sobą zwwyżkę cen potasu.

Z drugiej strony szosa Sodoma - Beer Szewa — Tel-Awiv przebiega w granicach państwa Izrael, co też pozwoliłoby na pełne uzależnienie przedsiębiorstwa od wdzimisę Abdulli i jego mocodawców.

Prawdą jest, że remont szosy Jerycho - Jeruzolima związany jest z mniejszymi wydatkami. Ale Towarzystwo, które zdecydowało się na inwestycję w wysokości 13 milionów dolarów, nie odczułoby tej

nieznacznej różnicy. Wynika stąd, że względy ekonomiczne przemawiały raczej za szosą czysto izraelską. Argumenty natury politycznej zrozumiałe są same przez się.

Umowę Nowomiejski — Abdulla należy więc traktować jako odszkodowanie z naszej strony. Jest ona próbą zjednięcia sobie przy pomocy ustępstw natury ekonomicznej Abdulli (lub ściślej mówiąc tych, którzy stoją za jego plecami). Niejednokrotnie dyplomacja nasza usiłowała już „kupić” kontrahenta w podobny sposób. Zbudowaliśmy już raz dla Abdulli drogę w tzw. Trójkącie Arabskim, jako „odszkodowanie” za zawieszenie broni.

Prawdziwą przyjaźń z Arabami osiągniemy, jeżeli potrafimy zbliżyć do siebie arabskich mieszkańców Izraela i udzielić poparcia siłom postępu w państwach arabskich. Swoje własne państwo ugruntuujemy, jeżeli potrafimy wykorzystać bogactwa naturalne naszego kraju dla naszego własnego dobra, jeżeli zapewnimy sobie panowanie nad nimi, nie uzależniając się od obcych mocarstw.

Generał iracki przybył do Damaszku. Generał brytyjski składa wizyty w Teheranie, w Bagdadzie i Damaszku. O ministrach i posłach już nie ma mowy. Ci związają się jak mucha w ukropie. Abdulla zwięzda Londyn, Nuri Said z Iraku i Abulhuda z Transjordanii nie przestają podróżować. „Daily Telegraph” urządza w uzdrowisku libańskim konferencje polityków — zwolenników federacji syryjsko-haszemickiej, skierowanej przeciwko „niebezpieczeństwu żydowskiemu i czerwonomu”. „Economist” inspiruje Beduinów do nacisku na nowy rząd syryjski, celem zmuszenia go do podporządkowania się planom brytyjskim...

Wład za generalami kroczą speccjaliści od planowania. „Studiują” oni Środkowy Wschód, układają plany rozwoju tego „zacofanego terenu”, aby „mimoходом” zbażyć warunki przetrwania go w bazę strategiczną imperializmu.

O ile pozostałe państwa arabskie odmówią — to Transjordanianie będą jedynym krajem korzystającym z pomocy pieniężnej na rzecz uchodźców arabskich. Być może, że sytuacja taka jest wygodna dla Bevina i nie jest wykluczone, że jego wysłannicy usiłują nakłonić pewne państwa, by odmówiły przyjęcia zarówno uchodźców jak i... dolarów. Zbliża się

J. Waszuc

Generalowie i intryganci

ABDULLA W GRENADZIE

okres wyborów w Syrii, Libanie i Egipcie, a w takich czasach warto mnóstwu być „bezkompromisowym” i „nieprzejednanym”.

Jedynie tuby propagandowe Abdulli występują w obronie planów Komisji Gospodarczej — przeciw kampanii zwolenników Muftiego. Gazeta „Ad-Difae” czyni aluzje, że rozwój Doliny Jordanu, zależny jest od dwóch ewentualności — od nadzoru międzynarodowego lub współpracy żydowsko-arabskiej.

Aliści okazuje się, że w stosunku do Komisji Gospodarczej istnieją różne podejścia. Radio Kairu podaje, że delegacje arabskie w Lozannie zgodziły się na utworzenie Komisji Gospodarczej pod warunkiem, że będzie się ona zajmowała jedynie i wyłącznie sprawami gospodarczymi. Rozgłoszona Ramallah zdradza tajemnicę o pewnej deklaracji przedstawicieli Arabów, w której było powiedziane: „Komisja Gospodarcza winna zrozumieć, że rozwiązanie problemu palestyńskiego nie jest możliwe bez załatwienia kwestii uchodźców i granic z Izraelem”.

Gazety piszą, że Abdulla konferował z Franco o „niebezpieczeństwie komunistycznym”. Nie ma w tym nic dziwnego. „Władcy” tego pokroju nie mogą ominąć powyższego tematu. Jednym z głównych jednak przedmiotów „konferencji” była bez wątpienia sprawa „ochrony miejsc świętych”. Prawdopodobnie usiłował Abdulla przekonać gen. Franco, że królowie mahometańscy w przeszłości wiernie bronili chrześcijańskich miejsc świętych, i że warto, by przyjaciele Franco w Południowej Ameryce poparli plan przekazania pieczy nad tymi miejscami rządowi arabskim.

W łonie Ligi Arabskiej Abdulla nie ma pełnej swobody ruchów. Egipcj zgodził się na umiędzynarodowienie Jeruzolimy, albowiem posunięcie takie osłabiłoby zarazem państwo Izrael i Haszemitów, czyli krajowi Nilu nie wyszłoby to na szkodę. Śladami Egiptu poszły pozostałe państwa arabskie, wychodząc z różnych założenia. Przyklasnąć planowi umiędzynarodowienia musieli również przedsta-

wiciele Transjordanii, ale trzeba przyznać — nie uczynili tego z ciężkim sercem. Przyczyna jest prosta. Wiedzą oni, że Jeruzolima nie zostanie umiędzynarodowiona, że Żydzi jerozolimscy nigdy na to się nie zgodzą. Dlatego też może Abdulla ze spokojem wyrazić swój placet na zalecenie Komisji Pojednawczej, a jednocześnie przy pomocy generała Franco urobić opinię publiczną Ameryki Południowej na rzecz swoich planów...

Tymczasem nie ujawniają Arabowie jerozolimscy żadnych oznak entuzjazmu — ani dla umiędzynarodowienia tego miasta, ani dla władzy Abdulli: transjordańska gazeta „Al-Mitag” uskarża się na depresję, jaka panuje wśród mieszkańców okupowanych terenów.

Prasa arabska w Palestynie występuje ostro przeciwko umiędzynarodowieniu: „Jest to plan nowe go Gdańska” — ostrzega gazeta „An-Nachade” i martwi się, że „nie uczyniliśmy niczego, by odwieść pewnych polityków arabskich (Azam?) od pozytywnego stanowiska w sprawie umiędzynarodowienia; nikt nie przestrzegał tych zdrajców, by przerwali swoją wy-

stępna propagandę na rzecz umiędzynarodowienia”. Gazeta „Palestine” przekłada nad umiędzynarodowieniem podział miasta, albowiem takie rozwiązanie umożliwiłoby — zdaniem tego pisma — absorpcję większej ilości uchodźców arabskich. „Ad-Difae” nie chce rezygnować z miejsc świętych i uważa umiędzynarodowienie za plan fantastyczny.

Podobnie komisarz Abdulli dla terenów okupowanych — Naszasi bi Pasza uprawia propagandę przeciwko umiędzynarodowieniu, roznąc jednocześnie krokodylowe łyż nad sytuacją uchodźców

BOMBA W TRYPOLISIE

„Jeżeli partie w Trypolitanii nie mogą dojść do porozumienia — twierdzi Azzam Pasza — zadaniem Ligi Arabskiej jest ingerować na rzecz jedności”.

Partie jednak nie ograniczają się do dyskusji. W domu Montesciera Beka, przewodniczącego partii niepodległościowej, wybuchła bomba. Bek jest zwolennikiem Włoch, nie bierze udziału w „froncie ekonomicznym”, forsującym koncepcję „libijskiego państwa federatywnego”...

Koncepcja ta ma jednak w Trypolisie poważnych przeciwników. Liga Arabska czyni wszelkie wysiłki (dokończenie na str. 4-aj)

Święto Rosz Haszana w Izraelu

(Od wł. korespondenta z Tel-Awiwu C. Szachuma)

Dwa dni świąt Rosz - Haszana minęły w Izraelu w podniosłym nastroju i spokojnej atmosferze. W znacznej mierze przyczyniły się do tego sensacyjne, w istocie swej optymistyczne wiadomości, które właśnie w tym czasie dotarły z oceanu. Tematem dnia przez cały okres świąt — w rozmowach towarzyskich, zebraniach i bóżnicach — była wiadomość z Waszyngtonu o oświadczeniu Trumana w sprawie wybuchu bomby atomowej w Związku Radzieckim oraz projekt zawarcia sojuszu pokoju, wniesiony przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszynskiego na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Reakcja opinii publicznej na te wieści była nader pozytywna. Szerokie rzesze prostych ludzi przyjęły z uczuciem ulgi i głębokim zadowoleniem potwierdzenie faktu, że Związek Radziecki posiada tajemnicze bomby atomowe, — zdając sobie sprawę, że fakt ten zwiększa szanse sprawy pokoju światowego.

Ruch przedświąteczny

W czwartek i piątek wzmożły się znacznie na ulicach Tel-Awiwu. Sklepy spożywcze i kwaciarnie były przepelnione. Uliczni sprzedawcy powinszowań noworocznych — okrzykami przez dziesiątki kupujących. Również nowy gmach poczty roi się od tłumów. Wszyscy wyrażają życzenia noworoczne i listy nosze zawaleni są pracą. Co roku inny jakiś motyw dominuje w życzeniach noworocznych. Czego życzą sobie nawzajem mieszkańcy Tel-Awiwu w roku bieżącym? Życzą sobie nieprzerwanej alii, rozwoju kraju, a przede wszystkim pokoju. Pokój — oto pragnienie i troska wszystkich matek w domach rodzinnych, żołnierzy w bunkrach i na pozycjach, robotników w fabrykach. W obozach dla nowych imigrantów inne życie nie schodzi z ust olim: mieszkanie i praca! W trakcie przygotowań do świąt, mieszkańcy Tel-Awiwu nie zapominają również zaopatrzyć się w bilety na przedstawienia teatralne. Wszak na drugi dzień Rosz Haszana przypada otwarcie sezonu teatralnego w Izraelu.

Teatr „Habima“ zainauguruje obecny sezon premierą sztuki „Enej Aruwa“: Kameralny, który niedawno gościł francuskich mistrzów pantominy, wystawi nowy dramat „Rak etmol nolda“ (Dopiero wczoraj urodzona); „Ohe!“ przywita swoją publiczność tradycyjnym świątecznym przedstawieniem „Czarownicy“ (Machszejfa). Zapada zmrok, ruch kołowy na ulicach ustaje prawie zupełnie. Mieszkańcy Tel-Awiwu w podniosłym i poważnym nastroju witają Nowy Rok...

Bilans ubiegłego roku

W społeczeństwie żydowskim, nie wyłączając ruchu robotniczego, utarł się zwyczaj sporządzania w Rosz Haszana bilansu osiągnięć i niepowodzeń roku ubiegłego. Przeprowadzenia niejako rachunku sumienia. Wobec pogłębiającego się coraz bardziej rozdzicia w sferach ruchu robotniczego — rachunek sumienia w tym roku wypadł wyjątkowo drastycznie. We wszystkich większych ośrodkach miejskich w kraju odbyły się bu-

rzliwe zgromadzenia robotnicze, na których rewolucyjna część klasy robotniczej poddała ostrej krytyce politykę rządu, wysuwając jednocześnie swój własny program polityczny.

W jednym miasteczku robotniczym Ejn Charod zebrało się przeszło 5 tysięcy robotników na okręgową konferencję Zjednoczonej Partii Robotniczej Mapam. Na konferencji wygłosili przemówienia członkowie K. C. tej partii — J. Chazan i J. Galili.

Jaakow Chazan dokonał krytyki bilansu półrocznej działalności rządu koalicyjnego. Zamiast władzy robotniczej, niosącej z godnością na barkach swych odpowiedzialność za rozwój kraju — stwierdził on — powstał rząd, prawiłowy, rząd ignorujący zupełnie ruch chalucowy, dzięki któremu zwyciężyliśmy. Cała polityka tego rządu stoi w jaskrawej sprzeczności ze zobowiązaniami, jakie zaciągnęło kierownictwo Mapai wobec swoich członków.

Współpraca lewicy z rządem — stwierdził z naciskiem mówca — możliwa jest tylko pod warunkiem że Mapai zerwie ze swoją drogą reformistyczną i ze swoją kapitulacką taktyką wobec prawicy. Zjednoczona Partia Robotnicza jest opozycją konstruktywną, która oddaje swoje siły odbudowie kraju, wzmocnieniu państwa i wyzwoleniu narodu! Maksimum wysiłku dla odbudowy i konsekwentna walka klas — oto kwintesencja drogi politycznej Mapam.

Powaga i głębokie poczucie odpowiedzialności wobec szerokiego mas narodu cechowały również do roczne zebrania partyjne w kibucim im. „Bojowników Gett“ w Galilei Zachodniej. Referat B. Repetura wygłoszony na tym zebraniu obejmował wszystkie problemy, stojące na porządku dziennym działalności partii i jej walki na terenie Konstytuaty, Histadrut Haowdim i innych odcinkach życia publicznego kraju. Prelegent podał analizę procesu reorganizacji armii, dochodząc do wniosku, że przeprowadzone zmiany nie są jedynie kwestią walki partyjnej, lecz stanowią poważne niebezpieczeństwo dla samego istnienia najszybszych sił zbrojnych. Poruszając

kwestię polityki podatkowej rządu Repetur stwierdził, że była możliwość bardziej sprawiedliwego podziału ciężaru podatkowego między poszczególne warstwy narodu — możliwość ta jednakże nie została wykorzystana z powodu reakcyjnej polityki Mapai.

Dyskutanci dali wyraz zupełnej aprobaty dla polityki partii. Podsumowując wyniki dyskusji M. Bentow nakreślił w ogólnych zarysach program rozwoju kraju, wysuwany przez Zjednoczoną Partię Robotniczą, zatrzymując się głównie na kwestii bezpieczeństwa państwa. Bezpieczeństwo to — stwierdził on w konkluzji, możemy zapewnić dwiema drogami: umocnieniem naszych sił zbrojnych i wywołaniem fermentu wśród mas arabskich na Bliskim Wschodzie. O ile nasz stosunek do Arabów wewnątrz państwa będzie nacechowany przyjaźnią i sprawiedliwością; to siłą rzeczy stanie się w wzorem dla Arabów państw ościennych, którzy powstaną wtedy przeciwko swojemu władcemu feudalizmowi!

Sprawa pokoju — problemem naczelnym

W tym samym czasie odbyło się w Tel-Awiwie wielkie zgromadzenie robotnicze pod hasłem walki o pokój. Na zgromadzeniu wystąpili z ramienia naczelnych instancji partii A. Białopolski i M. Sneh, którzy podzielili się swoimi wrażeniami z podróży po Europie z robotnikami Tel-Awiwu.

A. Białopolski, mówiąc o nastrojach panujących wśród żydostwa europejskiego, podkreślił, że nawet po pierwszej wielkiej fali aliji do Izraela — jiszuw izraelski stanowi jedynie 9 procent całego narodu. Żydzi w diasporze, którzy do niedawna emuljowali się tym, co dzieje się w małym państwie żydowskim, coraz bardziej przystosowują się do warunków życia galutowego i sprawa odbudowy ojczyzny przestała być centralną osią ich zainteresowań.

Wzmaga się tendencja do asymilacji w krajach Europy Zachodniej — głównie do asymilacji językowej — mimo panoszenia się tam antysemityzmu. Niepokojąca jest

również skłonność kierowniczych instancji społeczeństwa żydowskiego w tych krajach do podporządkowania się polityce rządowej. Proces ten uwydatnił się z wyjątkową siłą na ostatnim plenum Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego, która opanowana przez elementy reakcyjne, odmówiła przystąpienia do Kongresu Obronców Pokoju — chociaż każdy Żyd wie, że lo narodu naszego związany jest z walką o pokój.

Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcone było ostre przemówienie M. Sneh, który wstępnie zaznaczył, że bomba atomowa w rękach imperjalistów jest groźbą dla pokoju światowego, zaś w rękach ZSRR będzie jedynie narzędziem dla zażegnania nowej wojny. Mówca zanalizował również czynniki kryzysu, jaki przeżywa w chwili obecnej świat kapitalistyczny, zatrzymując się dłużej nad próbą Ameryki przeniesienia swego kryzysu produkcyjnego na teren Europy. Piasko planu Marshalla wykazało całą zgniliznę tego skorumpowanego ustroju i degenerację prawicowych partii socjal-demokratycznych. Przytaczając szereg faktów M. Sneh wykazał, że w Anglii pogłębia się coraz bardziej przepaść między rządem labourystów a klasą robotniczą. Zwrócił on uwagę na znamieny fakt, że nie tylko prawicowa socjal-demokracja stała się posłusznym narzędziem w rękach imperializmu amerykańskiego — ale również Tito stoczył

się na te same pozycje, na pozycje zdrady żywotnych interesów klasy robotniczej.

Przechodząc do sprawy walki o pokój M. Sneh podkreślił, że we wszystkich krajach Europy, a zwłaszcza we Francji i Włoszech wzmaga się potężny ruch w obronie pokoju. Impenująca jest szczególnie wspaniała akcja głosowania na rzecz pokoju, przeprowadzona w ostatnich dniach września przez rewolucyjną część francuskiej klasy robotniczej. Dziesięć milionów mężczyzn i kobiet oddało tam swój głos przeciwko paktowi atlantyckiemu — za pokojem.

Ruch robotniczy i szerokie masy ludowe Izraela — konkluduje mówca — winny w odpowiedzi na utworzenie zabobnych i antysemickich Niemiec w odpowiedzi na próby ujarznienia państwa żydowskiego, podejmowane przez podlegaczy wojennych — wszcząć wielką akcję na rzecz pokoju i czynnie wystąpić przeciwko wicherzycielom i mściwoom bezpieczeństwa świata. Tylko w obliczu obronców pokoju znajdziemy pomoc dla sprawy umocnienia ojczyzny i wyzwolenia narodu!

Dokonując bilansu wydarzeń ubiegłego roku — masy ludowe Izraela rzuciły na szalę walki o pokój swoją zdecydowaną wolę, swoją wiarę w zwycięstwo sił jutra, swoją gotowość do największych poświęceń.

Kibuc „Chuljot“ osiedla się na roli

AFFULA (koresp. wł.). — Odbyła się niedawno uroczystość założeń przez kibuc Haszomer Haair Chuljot nowego osiedla — przy zboczach gór Efraim, niedaleko granicy państwa. Kibuc Chuljot, którego członkowie przebywają w kraju około półtora roku, otrzymał przeszkolenie rolnicze we wsi Menachem i w Szaar Hagolan.

Praca nad założeniem osiedla rozpoczęła się w godzinach porannych. Gdy przybyłem na miejsce w południe, stały już na wzgórzu cztery baraki, a członkowie kibucu wraz z towarzyszącymi z innych

osiedli kolektywnych, którzy przyszli im z pomocą, zajęci byli przy budowie nowych baraków. W ujęciu do nowego osiedla — przy zakręcie szosy wiodącej do Dzenin — widnieje napis: „oto nowe ognisko w „kibuciu obronnym“.

O godzinie 2-jej po poł. odbyła się ceremonia otwarcia osiedla. Członek kibucu Dawid opowiedział zebranym dzieje swego kolektywu i wyraził podziękowanie kibucowi Arci i centrali rolniczej za okazaną pomoc. W imieniu kibucu Arci powitał nowych osadników Ryszard Weintraub.

Ilu jest naprawdę Żydów w Ameryce?

Dwaj autorzy żydowsko-amerykańscy Ben B. Seligman i Harvey Swados ogłosili ostatnio rezultaty przeprowadzonych przez siebie badań statystycznych nad składem ludności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych. Z omówień tej pracy, jakoteż streszczenia artykułu profesorki Zofii Robinson dowiadujemy się ciekawych danych na temat... niemożności nawet przybliżonego ustalenia liczby Żydów w Ameryce. Przyjęta w całym świecie cyfra 5 milionów opiera się na danych tak nieścisłych, że nie można jej w ogóle brać poważnie.

Na czym w ogóle opierają się i opierały się w latach przedwojennych dane statystyczne co do ilości Żydów w różnych krajach?

Zaden spis ludności nie dawał nigdy statystykom cyfr absolutnie pewnych i wyczerpujących. Cyfry uzyskane na podstawie rubryki „narodowość“ (o ile takowa figurowała na arkuszu konskrypcyjnym) lub „język ojczysty“ dawały np. w Polsce przedwojennej tylko obraz ilości Żydów w pełni uświadomionych narodowo i kulturalnie, ale żadną miarą nie pokrywały się z faktyczną ilością ludności żydowskiej. Cyfry bliźsze prawdy dawała rubryka „wyznanie“ i na tej też rubryce, przy użyciu metod oceny uzupełniającej opierały się dane statystyczne, którymi operowali demografowie żydowscy w różnych krajach, w których — arkusze konskrypcyjne rubrykę taką zawierały. Otóż Stany Zjednoczone należą do tych krajów, których ankiety spisu ludności rubryki wyznania nie obejmują. I dlatego też ustalenie liczby Żydów w największym dziś skupisku żydowskim na świecie przedstawia bardzo wielkie trudności.

Nieomal tragicomiczne wrażenie robi przegląd tych „chwytów“ statystycznych, do jakich sięgają muszą demografowie chcący dotrzeć do cyfry Żydów zamieszkujących daną miejscowość, aby z sumy tych cyfr uzyskać liczbę Żydów w całym kraju, oto np. sposób „Jom Kipurowy“, który polega na tym, że ustala się ilość dzieci nieobecnych w szkołach publi-

cznych w Sądny Dzień i mnoży się przez mnożnik procentowej liczby dzieci przypadających na rodzinę a następnie liczbę rodzin przez przeciętną ilość członków rodziny i w ten sposób „dociera się“ do przybliżonej ilości Żydów w danej miejscowości.

Trzeba tu wziąć pod uwagę, że nie wszystkie dzieci nieobecne w szkole w danym dniu są Żydami i vice versa — że istnieją dzieci rodzin zasymilowanych nieregularnych, lub ukrywających swe żydostwo.

Ponadto Żydzi jako odłam ludności o swoistej strukturze ekonomicznej posiadają też swoistą przeciętną ilość dzieci przypadających na rodzinę i t. d. co w miastach o mniejszej ludności żydowskiej będzie źródłem daleko idących błędów. Inne obliczenia opierają się np. na ankiecie przeprowadzonej przez rządowe biuro statystyczne w sprawie korporacji religijnych, przy czym chodziło więcej o majątek i dochody różnych kongregacji religijnych, aniżeli o liczbę wiernych uczęszczających do kościołów, zborów.

Cyfry usiłowano wydosłać za pomocą różnych obliczeń z ilości żołnierzy żydowskich, którzy służyli w armii amerykańskiej podczas ostatniej wojny, przy czym ocena tej ilości opierała się na danych zebranych przez Towarzystwo „Jewish Welfare Bo-

ard“. W ostatnich latach badano również cyfry Żydów opodatkowanych na rzecz United Jewish Appeal. Tutaj należy przyjąć, że komitety zajmujące się przeprowadzaniem zbiorów podawały dla każdej miejscowości mniejsze ilości mieszkańców żydowskich, aby bądź to uzyskać niższy wymiar kwoty do zebrania, bądź też móc się pochwalić wysokością sumy wydobytch od rzekomo małej ilości ludzi.

Seligman i Swados badania swoje rozpoczęli od rozesłania ankiet do 228 żydowskich ośrodków miejskich należących do Rady Federacji Żydowskich Funduszy Dobroczynnych. Ankieta ta, na którą zresztą odpowiadały tylko 152 ośrodki, nie dała również cyfr o jakiegokolwiek ścisłości naukowej i raz jeszcze ujawniła chaos panujący w dziedzinie statystyki żydowskiej. Mimo to autorzy ankiety doszli do wniosku, że należy zredukować cyfrę 5 milionów przyjmowaną jako ogólna ilość Żydów w Stanach Zjednoczonych, do liczby 4.500.000.

W ostatnim czasie powstało w Nowym Jorku Żydowskie Biuro Demograficzne, które stara się obecnie o fundusze u wielkich organizacji żydowskich, celem podjęcia nowoczesnych badań statystycznych nad składem ludności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych.

Przeciwko odroczeniu sprawy palestyńskiej występuje delegat Izraela

TEL - AWIW. — W czasie wczorajszego posiedzenia Komisji Politycznej ONZ wystąpił przedstawiciel rządu kuomintangowskiego z prowokacyjnym żądaniem przeprowadzenia dyskusji na temat udziału ZSRR w wojnie domowej w Chinach.

Delegat Izraela Aba Ewen zaprotestował w ostrej formie przeciwko wszelkim przesunięciom w porządku obrad Komisji. Dyskusja nad problemem palestyńskim nie powinna być odroczona. Byłoby to krok zgoda niesprawiedliwiony — zwłaszcza

biorąc pod uwagę fakt, że przedstawiciel kuomintangowski złożył swą nieuzasadnioną skargę w ostatniej chwili.

W rozmowie z korespondentem „Kol Israel“ Aba Ewen, poruszając projekt opracowany przez Komisję Pojedynczą ONZ, oświadczył, że szereg delegacji wysunęło poważne zastrzeżenia w związku z koncepcją umiędzynarodowienia Jerozolimy. Delegaci ci uważają, że winien być ustanowiony jedynie nadzór nad miejscami świętymi.

Sytuacja Żydów w Iraku

W latach 1918 — 1933 Żydzi iraccy korzystali ze względnych swobód obywatelskich. Dzieci ich uczęszczały do szkół państwowych i studiowały na uniwersytecie. Żydzi zatrudnieni byli w aparacie administracyjnym i zajmowali nawet dość odpowiedzialne stanowiska. Ale również w tej „liberalnej erze” ekscesy antyżydowskie należały do codziennych zjawisk. Żydzi nieraz byli napastowani i bici, a w 1929 roku, w czasie niepokojów w Palestynie, kilku z nich poniosło nawet śmierć.

W latach 1935—1941 naziści posługiwali się problemem palestyńskim dla celów antysemickiej propagandy. Stali się oni inicjatorami i finansistami „muzułmańskiego” ruchu młodzieży. W wyniku tej agitacji Żydzi nie mogli więcej piastować urzędów państwowych, a różne instytucje — przede wszystkim policja i armia — zwalniały masowo swych żydowskich funkcjonariuszy. Szkoły państwowe przyjmowały tylko znikomą ilość uczniów żydowskich, a gdy gminy żydowskie zamierzały utworzyć własne zakłady wychowawcze, spotykały się z nieustannymi trudnościami i szykanami ze strony czynników rządowych. Nauka języka hebrajskiego i religii została oficjalnie zabroniona. Nauczycieli zagranicznych wydalono z kraju. Napady na Żydów powtarzały się coraz częściej. Ten okres przesładowań osiągnął swój punkt kulminacyjny w pogromie 1941 roku, który miał miejsce w chwili, gdy wojska brytyjskie dotarły już do przedmieść Bagdadu. W czasie tego pogromu wymordowano setki Żydów.

W latach 1941 — 1945 sytuacja Żydów irackich uległa pewnej poprawie. Handel kwitł, setki młodzieży żydowskiej otrzymała pracę w różnych biurach i instytucjach państwowych. W ciągu tych lat wzmógł się wpływ ruchu postępowego, który dążył do wyzwolenia Iraku spod jarzma brytyjskiego i kliki feudalnej wielkich obszarników, którzy popierali i byli popierani przez imperia lizm angielski. Jednakże w roku 1947 ogłoszony został „stan wyjątkowy”, skierowany przeciwko postępowym elementom w kraju. Wskutek tego Żydzi utracili jedynę oparcie moralne, jakie stanowił dla nich progresywny ruch muzulmański. Rozpętała się dzika nagonka antyżydowska w radio, na łamach prasy oraz w szkołach.

Obozy koncentracyjne były przepelnione działaczami postępowymi, którzy stanowili „niebezpieczeństwo dla państwa”. Podsycono nienawiść przeciwko Żydom, by odwrócić uwagę mas ludowych od zostrzającego się kryzysu ekonomicznego w kraju.

Szerokiego rozgłosu nabrał proces kupca żydowskiego Szafika Ades, który skazany został na śmierć i publicznie powieszony w Basra. Majątek jego, rzecz jasna, uległ konfiskacie. Nawet nie-Żydzi byli wówczas zdania, że wyrok ten podyktowany był bynajmniej nie względami natury politycznej. Klika satrapów arabskich chciała w ten sposób zatuzować aferę kilku posłów do parlamentu, których opinia publiczna posądzała o sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych. Nie ulega wątpliwości, że chodziło tu o

FASZYŚCI MOSLEYA ZNÓW PODNOSZĄ GŁOWĘ.

LONDYN. — W Londynie doszło do zais między faszystami Mosleya, chronionymi przez policję a tłumem londyńczyków. Faszyci ostentacyjnie skierowali się do dzielnicy, zamieszkałej w znacznej części przez ludność żydowską. Tłum, usiłujący przeszkodzić pochodowi faszystów, został atakowany przez policję pieszą i konną, która aresztowała kilkadziesiąt osób.

sprawy wyłącznie finansowe. Brytyjcy i muzulmańscy współpracownicy Szafika chcieli zagarnąć nie tylko jego majątek, lecz również intratne przedstawicielstwo firm zagranicznych, których zaufanie zaskarbił sobie obrotny kupiec żydowski.

Według ustnych i pisemnych sprawozdań, sytuacja Żydów irackich przedstawiała się przed kilkomiesięcznymi następująco:

„Żydowskie sklepy, fabryki i inne przedsiębiorstwa są zamknięte, wskutek czego około 10 tysięcy ludzi straciło pracę i żyje wyłącznie ze swych oszczędności. W dniu 21 października 1948 gazety irackie doniosły, iż rząd anulował wszystkie koncesje eksportowe i importowe, które znajdowały się w rękach Żydów.

Położenie zwolnionych z pracy urzędników państwowych narodowości żydowskiej jest nader opłakane. Niepomyślnie warunki dla kupiectwa żydowskiego i Żydów pracujących w wolnych zawodach, odbijają się również w znacznym stopniu na rzemieślnikach, agentach i robotnikach żydowskich. Do warstw najuboższych należy przeszło 30 tysięcy Żydów. Wielu z nich żyje z jałmużny.

Okoliczność, że tysiące Żydów przenosi się z miast prowincjonalnych do stolicy, zwiększyła w znacznym stopniu ilość bezrobotnych i potrzebujących wsparcia. Liczbę Żydów bez pracy ocenia się w Bagdadzie na 12 tysięcy osób. Gmina żydowska nie jest w stanie im pomóc. Dwie największe instytucje w sektorze opieki społecznej „Komitet dla spraw

NOWY STATEK WYBACKI W IZRAELU

TEL-AWIW (obsł. wł.). — Towarzystwo dla połowu ryb „Nachszon” nabyło nowy statek o wyporności 99 ton. Statek ma 20 metrów długości i rozwija szybkość 10 klm na godzinę. Posiada on nowoczesny sprzęt techniczny, przystosowany do połowów morskich.

RZĄD IZRAELA OBRADUJE

TEL-AWIW (obsł. wł.). W dniu 4 października rząd izraelski odbył posiedzenie, na którym przedyskutowano instrukcje dla delegacji izraelskiej na forum ONZ. Postanowiono wznowić pracę na wybrzeżu Morza Martwego. Zacydowano również połączyć miasto Tel-Awiw i Jaffę w jedno ciało municypalne.

Generalowie i intryganci

(dokończenie ze strony 5-ej) silki celem złagodzenia tarć między poszczególnymi partiami w Trypolitanii i sklonienia ich do wystąpienia na sesję ONZ jednej a nie dwóch delegacji.

W Kairze wydarzyła się w międzyczasie rzecz zadziwiająca: Azam Pasza, który był uważany dotychczas za „wroga nr. 1” tendencji włoskich w Libii — spotkał się z przedstawicielem Włoch i zupełnie otwarcie pochwalał stanowisko nowych Włoch, „popierających samodzielność Libii. Tego samego dnia nadeszła wiadomość, że poseł egipski w Londynie przybył specjalnie do Kairu dla „wyjaśnienia” rządowi egipskiemu poglądu brytyjskiego na sprawę Libii”.

Pismo „El Micri” ujawnia plany państw zachodnich w stosunku do Libii; ograniczenie samodzielności tego kraju, pozostawienie władzy brytyjskiej bez oficjalnego ogłoszenia samodzielności, powierzenie pięciu państw nad tym tere-

szkolnictwa i szpitali” oraz „Kropla Mleka” (Opieka nad matką i dzieckiem) — mają ogromny deficyt: Szkoły żydowskie, do których uczęszcza około 5 tysięcy dzieci, oraz jedyna żydowska klinika szpitalna zostaną z braku funduszy w najbliższym czasie zamknięte”.

Senator Menachem Daniel podał do wiadomości, że 230 Żydów znajduje się jeszcze w irackich więzieniach. Należy jednak przyjąć, że cyfra ta jest znacznie wyższa i sięga około 500—600 osób. Według doniesień gazet arabskich i radia, Żydzi nadal bywają aresztowani, choć nie w tak wielkich ilościach. Faktycznie żaden Żyd nie może opuścić Iraku. Rząd iracki opracował w swoim czasie plan zmobilizowania większej ilości Żydów do armii, by wysłać ich na pierwszą linię ognia w Palestynie. Dzięki informacjom z Teheranu szatański plan ten został zdemaskowany i podany do wiadomości publicznej 24 listopada 1948 roku.

Według najnowszych wiadomości, Żydzi badawczy są obecnie na nowo przesładowani. Wysuwają przeciwko nim „ważkie” oskarżenia — o syjonizm. Aresztanci ży-

dowscy przebywają w więzieniach irackich w nieludzkich warunkach. Początkowo stosowano do nich kary cielesne. Później opublikowano ustawę, zabraniającą dozorcóm więziennym bicia aresztantów. Funkcjonariusze ci znaleźli jednak wyjście, by dać upust swym sadystycznym instynktom. Podjudzają oni więźniów arabskich przeciwko żydowskim, wskutek czego dochodzi do częstych bijatyk. Więźniowie żydowscy nierzadko zakuwani są w kajdany. Panujący w Iraku system korupcyjny odbija się, oczywiście, na rodzajach więźniów. Błądą więźniowi, którego rodzina nie jest w stanie okupić się do zorkom. Tylko snora suma nieniężna może uwolnić więźnia żydowskiego od kajdan. Wszyscy aresztanci pracują przy katorżniczych robotach.

W chwili obecnej trudno jest przewidzieć, jak los oczekuje Żydów irackich. Jak informuje prasa arabska, wpływowe koła irackie domagają się od rządu stosowania ostrzejszych represji wobec Żydów. Te same koła dążą do wznowienia wojny z Izraelem, niezależnie od polityki innych państw arabskich.

Obrady Komisji izraelsko-transjordańskiej w Jerozolimie

TEL - AWIW. — W Jerozolimie obradowała mieszana komisja rozjemcza izraelsko-transjordańska. Tematem obrad były zamierzone przez obie strony przesunięcia graniczne. Jak dowiadujemy się, w zamian za wieś Wadi Chusim otrzymał ma Izrael rekompensatę terytorialną w okolicy położonej na południe od Chebronu. Utworzono specjalną podkomisję, która zajmie się tą sprawą i przygotowuje konkretne wnioski.

Przed kilkoma dniami miało miejsce starcie pomiędzy grupą arabską a patrolami Cwa Hagana Leisrael. W wyniku potyczki poległ jeden żołnierz izraelski, kilku zaś odniosło rany.

Indagowani w tej sprawie delegaci transjordańscy oświadczyli, że chodzilo tu prawdopodobnie o grupę przemytników. Dowódcą Legionu Arabskiego na tym odcinku zobowiązał się do przeprowadzenia docho-

żeń i przykładnego ukarania winowajców. Komisja postanowiła również ustanowić łączność telefoniczną pomiędzy posterunkiem transjordańskim w Akabie a placówką izraelską w Um Rasz-Rasz. Następane spotkanie wyznaczono na dzień 12 października.

SKŁAD DELEGACJI IZRAELSKIEJ NA KONFERENCJĘ MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI ZDROWIA

Tel - AWIW. — Opublikowano tu skład delegacji izraelskiej, która weźmie udział w obradach regionalnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Zdrowia. Izrael reprezentować będzie prof. Mehr, dr Malkin oraz przedstawiciel państwa żydowskiego w Genewie dr. Kahane.

Obrady rozpoczną się w dniu 12 października w Genewie.

ŻYDOWSKA PARTIA ROBOTNICZA (POALEJ SJON HASZOMER HACAIR)

Komitet Partyjny w Tarnowie

zawiadamia, że rozpoczęły się lekcje języka hebrajskiego dla członków i sympatyków. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat od godz. 19 do 21 w lokalu partyjnym przy ul. Goldhamera 4.

Lódzki Teatr Żydowski Jaracza 2, tel. 217-49
Kierownictwo Artystyczne: IDA KAMIŃSKA
OSTATNIE 2 PRZEDSTAWIENIA
przed wyjazdem zespołu
na Konferencję Żyd. Tow. Kult. w Wrocławiu
Sobota 8 października Niedziela 9 października
o godz. 19.15
„WZYWA WAS TAJMYR”
Komedia w 3 aktach
Konstantego Isajewa i Aleksandra Hal'ca
Przekład i reżyseria: Ida Kamińska
Dekoracje: Edward Grajewski
Bilety w kasie teatru od godz. 11 do 14-ej i od 16-ej.
W sobotę zniżki dla Związków Zawodowych
Dyrektor: Mgr. M. Melman Kier. Adm. G. Rotszejn

Zawiadamy w głębokim żalu o przedwczesnej śmierci naszego drogiego towarzysza Raufa Dawida.
Org. „Poalej Sjon — Haszomer Hacaír” w Sokołowsku.

LECZ. ZĘBÓW, oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 8.

W KILKU WIERSZACH

— W czasie obrad parlamentarnej komisji finansowej min. Skarbu Eliezer Kaplan omówił budżet Agencji Żydowskiej, opracowany na okres od 1 października 1949 do 31 marca 1950 r.

— 5 października powrócił do Tel-Awiwu dyrektor departamentu wschodnio-europejskiego izraelskiego MSZ-u, dr Szmuel Eliaszew.

— Rząd Australii postanowił nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne z Izraelem. W najbliższym czasie mianowani będą posłowie w obu krajach.

ANGLIA SZKOŁI LOTNIKÓW EGIPSKICH

KAIR. Według komunikatu brytyjskiego RAF-u, w końcu października odbędą się wspólne manewry lotnicze angielsko-egipskie.

Komunikat podkreśla w tonie usprawiedliwienia, że „ćwiczenia projektowane są na małą skalę” oraz iż „nie należy przywiązywać do tego faktu specjalnego znaczenia, bo tego rodzaju ćwiczenia przeprowadzane są normalnie od czasu do czasu dla celów szkoleniowych”.

CZŁONEK KONGRESU AMERYKAŃSKIEGO OPOWIADA SIĘ ZA WŁADZĄ IZRAELA NAD JEROZOLIMĄ

TEL-AWIW (obsł. wł.). — Członek Kongresu amerykańskiego Keller opublikował na łamach „New York Tribune” list otwarty w którym wypowiada się za pozostawieniem Jerozolimy pod zarządem Izraela.

KRUK KUKOWI OKA NIE WYKOLE...

TEL-AWIW. Jak dowiadujemy się, w Rawat Amon bawi obecnie były poseł syryjski w Wielkiej Brytanii, który wręczył królowi Abdulli specjalne pismo rządu płk. Hinnawi.

Według doniesień z Damaszku, pojednawczy krok ten zmierzają do wznowienia stosunków dyplomatycznych między Transjordanią a Syrią, które zostały zerwane dwa lata temu.

Oficjalne koła w Rawat Amon odnoszą się ponoć bardzo przychylnie do tego posunięcia płk. Hinnawi.

NOWY WYBRYK HITLEROWSKI W NIEMCZECH ZACHODNICH.

BERLIN (PAP). — Z Frankfurtu donoszą, że w niedzielę nieznanymi sprawcy wypowisnęli hasła hitlerowskie na pomniku ku czci ofiar terroru hitlerowskiego. Wydarzyło się to na kilka zaledwie godzin przed uroczystością, jaka miała odbyć się ku upamiętnieniu ofiar hitleryzmu.